

Sen psa

obdarzony fenomenalnym nosem
i niezawodnym instynktem łowczego
śledzi w skupieniu lot muchy
jedno kłapięcie zębami: jest!

pusto bez muszego brzęczenia

sen

a we śnie:

przedziera się leszczynami drze sierść
płyń nad bagnami uszy tuli
śni sarnie śmiganie
krople krwi migają między poziomkami

puchnie z wrażeń psie serce

z bukietem hormonów do oferowania
tropi ślady wśród ulicznych latarni
zakochany w tej jednej jedynej woni

a na jawie:

leż! do nogi! jedz! zostań!

pani wychodzi!

gdyby wiedział że też do nicości
nie byłoby miejsca na zazdrość

w duszy psa

*

Konstanty Ildefons Gałczyński, "Sen psa", śpiewa Tadeusz Chyła:

<https://www.youtube.com/watch?v=aHUuUjuo2XI>